

UJRZEĆ OBLICZE ZŁOTNIKA

SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 16 lipca

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Mt 5,16; 1 Kor 4,9; Ef 3,10; Hi 23,1-10; Mt 25,1-12; Dn 12,1-10; Ef 4,11-16.

TEKST PAMIĘCIOWY: „My wszyscy tedy, z odsłoniętym obliczem, oglądając jak w zwierciadle chwałę Pana, zostajemy przemienieni w ten sam obraz, z chwały w chwałę, jak to sprawia Pan, który jest Duchem” (2 Kor 3,18).

Pewnego razu Amy Carmichael (1867-1951), protestanka misjonarka pracująca w Indiach, zabrała grupę dzieci ze swego sierocińca do tradycyjnego warsztatu złotniczego. W palenisku opalonym węglem znajdował się wklęsły pojemnik, a na nim leżała mieszanina soli, owoców tamaryndowca i mączki ceglanej. W tej mieszaninie umieszczona została bryłka złota. Gdy ogień strawił umieszczoną tam mieszaninę, złoto stopiło się i oczyściło. Po wystudzeniu złotnik wyjął szczypcami zastygnięte złoto i ocenił jego czystość, by w razie potrzeby powtórzyć proces. Za każdym razem proces wytapiania był ponawiany w wyższej temperaturze. W pewnej chwili któreś z dzieci zapytało:

— Skąd wiadomo, że złoto jest już czyste?

— Jest tak wtedy, gdy widzę w nim wyraźnie moje odbicie — odpowiedział złotnik¹⁵.

Bóg pragnie nas oczyścić jak złoto, by zmienić nas na swój obraz. To zdumiewający cel, tym bardziej że chrześcijański charakter rozwija się w nas jedynie wtedy, gdy przechodzimy wytapianie w życiowych tyglach.

TYDZIEŃ W SKRÓCIE: Jaką rolę odgrywa cierpienie w procesie oczyszczania? Jak rozumiemy to wszystko w kontekście wielkiego boju?

¹⁵ Zob. Amy Carmichael, *Learning of God*, Fort Washington 1989, s. 50.

„Bo tych, których przedtem znał, przeznaczył właśnie, aby się stali podobni do obrazu Syna jego, a On żeby był pierworodnym pośród wielu braci” (Rz 8,29).

Na początku Bóg stworzył nas na swój obraz (zob. Rdz 1,27), ale obraz ten został zniekształcony przez grzech.

Jakie widzimy przejawy zniekształcenia obrazu Boga w ludzkości?

To oczywiste, że zostaliśmy skażeni przez grzech (zob. Rz 3,10-19). Jednak pragnieniem Boga jest przywrócenie nas do pierwotnie zamierzonego stanu. Tego dotyczy nasz dzisiejszy werset. Wskazuje on Boży plan, zgodnie z którym ci, którzy poddają się Duchowi Świętemu, stają się „podobni do obrazu Syna jego” (Rz 8,29).

Ale jest także inny wymiar tego. „W człowieczeństwie miał się ujawnić sam obraz Boga. Chwała Boga i chwała Chrystusa wiąże się z doskonałością charakteru Jego ludu”¹⁶.

Jak rozumiesz powyższą wypowiedź Ellen G. White? (Zob. także Hi 1,1-22; Mt 5,16; 1 Kor 4,9; Ef 3,10).

Jako chrześcijanie musimy zawsze pamiętać o tym, że uczestniczymy we wszechświatowym dramacie. Wokół nas toczy się wielki bój między Chrystusem a szatanem. Walka przybiera różne formy i przejawia się na wiele sposobów. Choć wielu rzeczy nie wiemy, to jednak jako wyznawcy Chrystusa możemy zrozumieć, że mamy pewną rolę do odegrania w tym dramacie dziejów i możemy przynosić chwałę Chrystusowi naszym życiem.

Wyobraź sobie, że znajdujesz się na boisku wielkiego stadionu. Na trybunach po jednej stronie zasiadają niebiańskie istoty wierne Panu, a po drugiej stronie zasiadają upadłe istoty pod wodzą Lucyfera. Gdyby twoje życie w ciągu ostatniej doby zostało odtworzone na boisku, to która strona kibicowałaby ci? Jak twoja odpowiedź świadczy o tobie?

¹⁶ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 498-499.

Uczestniczyć w walce to jedno, ale uczestniczyć w walce, nie widząc nawet przeciwnika, to zupełnie coś innego. Właśnie z czymś takim mamy do czynienia jako chrześcijanie. Wiemy, że istnieją pewne zewnętrzne siły i odczuwamy ich wpływ w naszym życiu, a jednak musimy iść naprzód przez wiarę, ufając Temu, „który jest niewidzialny” (Hbr 11,27).

Przeczytaj Hi 23,1-10. Co było istotą zmagañ Hioba? Czego Hiob nie widział? Z drugiej strony, co przyjmował przez wiarę wbrew próbom, których doświadczył?

Nawet wśród straszliwych prób Hiob ufał Panu. Wbrew wszystkiemu postanowił wytrwać. Tym, co dawało mu wytrwałość, było złoto. Nie jakiś złoty medal, na który miałby liczyć, ale oczekiwanie, że trzymając się Boga, wyjdzie z tej próby jak oczyszczone złoto. Nie wiemy, w jakim stopniu Hiob zdawał sobie sprawę z tego, co działo się za kulisami zdarzeń. Bez względu na to, jak dużo nie rozumiał, to jednak wytrwał w oczyszczającym ogniu.

Czy boisz się ognia? Czy martwisz się z powodu żaru trudnych okoliczności? Być może, jak w przypadku Hioba, nie rozumiesz, dlaczego Bóg dopuszcza, by ten żar cię dotykał. Być może trudno ci się przystosować do nowej pracy czy miejsca zamieszkania. Być może znosisz złe traktowanie w zakładzie pracy, a nawet we własnej rodzinie. Być może cierpisz z powodu choroby czy jakiegoś niedostatku. Choć trudno to zrozumieć, to jednak Bóg może się posłużyć takimi próbami, by oczyścić cię i ukształtować twój charakter na swój obraz.

Hiob pragnął wyjść z tego doświadczenia wypróbowany jak złoto. Skupiał uwagę na tym celu i to pomagało mu przetrwać tragedię, która go spotkała. Mocnym świadectwem jego charakteru jest to, że mimo dotkliwego cierpienia zdawał sobie sprawę z tego, iż to, co go spotyka, służy jego oczyszczeniu. Choć dużo rzeczy nie rozumiał, to jednak wiedział, że te próby go oczyszczą.

Jak doświadczyłeś oczyszczającego wpływu życiowych prób? W jaki jeszcze inny sposób możesz zostać oczyszczony, pomijając doświadczenie cierpienia?

Jezus przebywał w Jerozolimie. Zbliżał się czas Jego męki i śmierci na krzyżu. Według Mateusza ostatnią godzinę nauczania przed Paschą Jezus spędził, opowiadając swoim uczniom przypowieści, w tym tę o dziesięciu pannach oraz tę o owcach i kozłach. Przypowieści te dotyczą naszego sposobu życia w oczekiwaniu na powtórne przyjście Jezusa. Dlatego nabierają szczególnego znaczenia w naszych czasach, gdy znaki rychłego powtórnego przyjścia Jezusa mnożą się w świecie, jak nigdy dotąd.

W przypowieści o dziesięciu pannach (zob. Mt 25,1-12) wielu komentatorów biblijnych upatruje w oliwie symbolu Ducha Świętego. Ellen G. White potwierdza taką interpretację, ale dodaje, że oliwa jest także symbolem charakteru, którego nikt nie może uzyskać za nas.

Przeczytaj tę przypowieść. W jaki sposób jej znaczenie zmienia się w zależności od tego, czy postrzegamy oliwę jako symbol Ducha Świętego, czy jako symbol chrześcijańskiego charakteru? Co wynika z tej przypowieści dla Ciebie, jeśli oliwa symbolizuje Ducha Świętego, a co, jeśli symbolizuje chrześcijański charakter?

Oliwa jako Duch Święty:

Oliwa jako charakter:

Przeczytaj przypowieść o owcach i kozłach zawartą w Mt 25,31-46. Na podstawie jakich kryteriów nastąpi rozdzielenie na owce i kozły?

.....

Zwróć uwagę na to, że król oddziela owce od kozłów na podstawie ich uczynków — ich charakteru. Choć Jezus nie uczył zbawienia z uczynków, to jednak widzimy, jak ważny jest rozwój charakteru w planie zbawienia i jak ci, którzy są prawdziwie zbawieni przez Chrystusa, będą odzwierciedlać to zbawienie w swoim życiu i charakterze.

Amerykański ewangelista Dwight L. Moody (1837-1899) stwierdził, że „charakter jest taki, jakim jest człowiek znajdujący się w ciemnościach”¹⁷. Jakim człowiekiem jesteś, gdy nikt na Ciebie nie patrzy? Jak świadczą to o potrzebie zmian w twoim życiu i charakterze?

.....

¹⁷ William R. Moody, *The Life of D.L. Moody by His Son*, Murfreesboro 1930, s. 503 (przyp. red.).

Wczoraj zwróciliśmy uwagę na to, jak ważny jest rozwój charakteru tych, którzy czekają na powtórne przyjsie Chrystusa. Dzisiaj przyjrzymy się znaczeniu charakteru tych, którzy żywo doczekają tego wydarzenia.

Przeczytaj Dn 12,1-10. Jaki jest kontekst opisanych tutaj wydarzeń? Jakiego okresu w historii świata dotyczy ta przepowiednia? Jak wersety te świadczą o charakterze ludu Bożego w tym czasie? Jakie cechy są przypisane wierzącym w odróżnieniu od bezbożnych? (Zob. także Ap 22,11).

Daniel otrzymał informację, iż przed powtórny przyjsiem Jezusa nastąpi czas ucisku, jakiego nie było nigdy wcześniej w dziejach świata. W Dn 12,3.10 otrzymaliśmy opis sprawiedliwych i bezbożnych w tym czasie. Zwróć uwagę, że „bezbożni będą postępować bezbożnie” (Dn 12,10) w przeciwieństwie do sprawiedliwych, którzy, jak zapowiada Dn 12,3, *będą jaśnieć*, bo zostali *oczyszczeni, wybieleni i wyplawieni* (zob. Dn 12,10) w tym czasie „takiego ucisku, jakiego nigdy nie było, odkąd istnieją narody, aż do owego czasu” (Dn 12,1). Ponadto bezbożni nie będą mieli poznania, ale sprawiedliwi będą *roztropni* i otrzymają poznanie.

Poznanie czego? Matematyki, nauk ścisłych, wyższej krytyki *Biblii*? Prz 1,7 mówi, że „bojaźń Pana jest początkiem poznania”. W tym kontekście *roztropni* to ci, którzy mają zrozumienie wydarzeń związanych z końcem świata, w tym czasie ucisku. Nie są tymi wydarzeniami zaskoczeni, bo na podstawie studium Słowa Bożego wiedzą, co ma nastąpić. A co najważniejsze, wiedzą dość, by ów czas ucisku mógł ich oczyścić. Z drugiej strony bezbożni będą się utwierdzać w buncie i trwać w bezbożności.

Istotne jest to, że otrzymaliśmy tu obraz ludzi, którzy przeszli proces wytapienia i oczyszczania.

Choć przyglądamy się tym wersetom w kontekście końca świata, jakie zasady wskazane w nich pomagają nam lepiej zrozumieć proces oczyszczania, jakiemu jesteśmy poddawani już teraz?

W popularnej piosence wokalista Paul Simon z amerykańskiej grupy rockowej Simon & Garfunkel zaśpiewał w 1965 roku:

— „Jestem skałą, jestem wyspą”¹⁸.

Czy kiedykolwiek czułeś się tak, zabiegając o swoją indywidualność? Być może słyszałeś nawet ludzi mówiących:

— Moja wiara w Boga to moja prywatna sprawa. Nie chcę o tym z nikim rozmawiać.

Przeczytaj Ef 4,11-16. Co Paweł podkreśla w tym fragmencie swojego listu? Jaką rolę przypisuje wspólnocie?

W *Liście do Efezjan* Paweł porównuje Kościół do organizmu ludzkiego. Jezus jest Głową, a Jego lud — Jego ciałem. W Ef 4,13 możesz zauważyć ostateczny cel życia w takiej wspólnocie — doświadczenie „pełni Chrystusowej”. W tym celu potrzebujemy siebie nawzajem!

Oczywiście można być chrześcijaninem także w pojedynkę. Wielu ludzi na przestrzeni wieków było wręcz zmuszonych samodzielnie walczyć o wiarę, gdy spotkali się z szyderstwami i prześladowaniami. Jest to wyraźne świadectwo mocy Boga pozwalającej jednostkom nie ulegać naciskom. Jednak Paweł podkreśla tutaj ważną prawdę, iż doświadczamy pełni Chrystusowej i objawiamy ją, gdy współdziałamy w społeczności z innymi chrześcijanami.

Co musi się wydarzyć według Ef 4,11-16, zanim pełnia Chrystusowa objawi się w chrześcijańskiej wspólnocie?

Czym różni się świadectwo wspólnoty objawiającej pełnię Chrystusową od pojedynczego chrześcijanina przejawiającego pełnię Chrystusową? Jakie skutki/znaczenie ma to w kontekście wielkiego boju? (Zob. Ef 3,10).

Łatwo jest być miłym, gdy nie ma się do czynienia z ludźmi albo widuje się na co dzień tylko takich, od których nie jest się zależnym. Trudniej jest natomiast wtedy, gdy mamy do czynienia z ludźmi pełnymi wad i niesympatycznymi. Jednak jeśli okazujemy takim osobom łaskawość i życzliwość, to wówczas wydajemy świadectwo o prawdzie Bożej, któremu nie sposób zaprzeczyć.

¹⁸ <https://lyricstranslate.com/pl/i-am-rock-jestem-ska%C5%82%C4%85.html>, dostęp: 3.3.2022 (przyp. red.).

DO DALSZEGO STUDIUM

„Kształtowanie charakteru jest największym zadaniem, jakie kiedykolwiek zostało powierzone ludziom i nigdy dokładne studium nad nim nie było tak ważne, jak dzisiaj. Żadna z poprzednich generacji nie spotkała się z tak wielkimi wydarzeniami. Nigdy młodzi ludzie nie stawali w obliczu tak wielkich niebezpieczeństw, jakie czyhają na nich dzisiaj”¹⁹.

„W przypowieści głupie panny zostały przedstawione jako błagające o oliwę, ale bez powodzenia. Jest to symbol tych, którzy nie przygotowali się przez rozwinięcie charakteru, by ostać się w czasie kryzysu. To jest tak, jakby udali się do swoich bliźnich i powiedzieli:

— Daj mi swój charakter albo będę zgubiony.

Te, które były mądre, nie mogły użyć swojej oliwy, by podtrzymać gasnące lampy głupich panien. Charakteru nie da się przenieść z jednego człowieka na innego. Nie można go kupić ani sprzedać — trzeba go wyrobić. Pan dał każdemu człowiekowi okazje do ukształtowania sprawiedliwego charakteru w czasie próby. Nie zapewnił jednak sposobu, przez który jeden człowiek mógłby użyć drugiemu charakteru, który rozwinął w trudnych doświadczeniach, ucząc się od Wielkiego Nauczyciela, aby okazywać cierpliwość w próbie i wiarę usuwającą góry niemożliwości”²⁰.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Co oznacza *kształtowanie charakteru*? Jak możemy to czynić? Na ile priorytetowo traktujesz kształtowanie swojego charakteru? Jak ważne jest ono dla twojego zboru?

2. W czwartkowej części lekcji mówiliśmy o roli wspólnoty w życiu chrześcijanina. Jak funkcjonuje twój zbor jako ciało Chrystusa? Jak reprezentujecie Chrystusa jako wspólnota? Podczas studium biblijnego porozmawiajcie o tym, co możecie poprawić w tej sprawie.

3. Podczas studium biblijnego omówcie znaczenie kształtowania charakteru w kontekście zbawienia wyłącznie z łaski przez wiarę w Jezusa. Jeśli jesteśmy zbawieni dzięki Jego sprawiedliwości i doskonałemu charakterowi, to dlaczego potrzebujemy rozwoju naszego charakteru?

4. Amerykańska głucho-niewidoma pisarka Helen Keller (1880-1968), która w wieku dwóch lat straciła wzrok i słuch, napisała: „Charakteru nie można rozwijać w spokoju i ciszy. Tylko poprzez doświadczenia prób i cierpienia można wzmocnić duszę, oczyścić wizję, zainspirować się ambicją i osiągnąć sukces”²¹. Czy zgadzasz się z tymi słowami? Podczas studium biblijnego omówcie powiązanie istniejące między charakterem, cierpieniem i wielkim bojem.

¹⁹ Ellen G. White, *Wychowanie*, Warszawa 1992, s. 159.

²⁰ Tamże, w: *The Youth's Instructor*, 16.1.1896. Przeczytaj także czytanekę *God Promises Us a New Heart of Flesh*, w: tamże, *Sons and Daughters of God*, Waszyngton 1955, s. 100; rozdział *Oto obłubieniec, wyjdźcie na spotkanie*, w: tamże, *Przypowieści Chrystusa*, Warszawa 2020, s. 298-309; rozdział *Czas udręki*, w: tamże, *Wielki bój*, Warszawa 2019, s. 370-381.

²¹ <https://www.greelane.com/pl/humanistyka/literatura/helen-keller-quotes-2832699/>, dostęp: 3.3.2022 (przyp. red.).